Cena numeru 10 groszy.

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 3 października 1936 r. | Nr. 115.

# Z teatru wojny w Hiszpanii.

## Awangarda wojsk narodowych na przedpolu Madrytu.

RABAT. Radio donosi z La Curuna, jakoby awangardy wojsk powstańczych zajęły miejscowość Hiescas, odległą o 40 klm. od Madrytu. Komunikacja z madrytem jest przerwana.

Wojska gen. Mola zajęły na wybrzeżu w prowincji Guipuzcoa i Ondarroa.

**Czerwoni zmobilizowali kobiety**

LA CORUNA. Wokoło Madrytu są przygotowane 3 linie obronne, których celem ma być wstrzymanie ofenzywy gen. Franco.

Rząd madrycki zmobilizował kobiety.

**Powstańcy panami cieśniny gibraltarskiej po zwycięskiej bitwie morskiej.**

CASABLANCA. Obecnie nadchodzą szczegóły walki, jaka rozegrała się wczoraj w cieśninie gibraltarskiej pomiędzy hiszpańskim krążownikiem powstańczym a dwoma torpedowcami marynarki rządowej.

Torpedowce „Gravina“ i „Almirante Ferrandiz“ wyruszyły w poniedziałek z portu Malaga celem patrolowania wybrzeży.

Wczoraj o godz. 6-ej rano torpedowiec „Gravina“ spostrzegł na wysokości Trafalgaru krążownik powstańczy „Almirante Cervera“. Wywiązała się walka. Torpedowiec „Gravina“ ugodzony trzema pociskami, zmuszony był wycofać się z walki i skierował się w stronę Casablanca. W godzinę później po silnej wymianie strzałów krążownik powstańczy zatopił torpedowiec „Almirante Ferrandiz“.

GIBRALTAR. Jak się zdaje, w następstwie wczorajszej b i t w y morskiej w pobliżu Tarifa, powstańcy są obecnie panami sytuacji w cieśninie gibraltarskiej, gdzie patrolują krążowniki „Baleares“ i Almirante Cervera“. Pierwszy z tych krążowników patroluje między Tangerem a T a r i f ą a drugi między Ceutą i Gibraltarem.

Dziś rano kanonierka powstańcza „Dato“, która była uszkodzona po walce stoczonej w sierpniu z krążownikiem „Jaime Primero“, opuściła Algesiras udając się do Kadyksu, gdzie ustawione będą na niej nowe armaty. Kanonierka ta pozostawać będzie stale w porcie dla ochrony arsenału.

**100 ludzi dziennie ginie w Madrycie z wyroków trybunału ludowego.**

LONDYN. „Dailly Telegraph“ drukuje rozmowę z pewnym obywatelem angielskim, który jeszcze przed trzema dniami był w Madrycie. Opowiada on, że w ostatnich dniach patrole czerwonej milicji, a szczególnie milicjanci, którzy zbiegli z frontu, urządzają formalne polowania na ludzi, kradnąc przy tym i rabując, co się da.

Wystarczy, że u kogoś znaleziona zostanie biblia, czy nawet książka do nabożeństwa lub święty obrazek, aby za to przestępstwo dostać się przed „trybunał ludowy“, urzędujący dniem i nocą w podziemiach Klubu Sztuk Pięknych.

Przeciętnie rozstrzeliwuje się dziennie 60 do 70 ludzi, w niektórych dniach jednak liczba ofiar czerwonego terroru sięga 150 ludzi.

Przesłuchanie przed trybunałem ludowym jest krótkie, trwa najwyżej 5 minut. Trybunał nie zna innych wyroków, jak tylko kara śmierci. Skazanych rozstrzeliwuje się publicznie.

Do egzekucji używani są wyłącznie milicjanci, bowiem zdarzyło się kilka wypadków, że regularne wojsko odmówiło wykonania wyroku. Kobiety rozstrzeliwane są przez milicjantki. Zwłoki rozstrzelanych pozostawiane są na miejscu. Nikt nie ma odwagi uprzątnąć zmasakrowanych ciał, aby nie dostać się za to przed krwawy trybunał. Dopiero w nocy przybywają samochody ciężarowe, na które ładuje się pomordowanych.

Przed dwoma tygodniami dezerterzy z frontu zatrzymali pociąg osobowy, wiozący transport więźniów do Madrytu. W bestialski sposób milicjanci wymordowali 120 więźniów, wśród nich wiele kobiet.

**Ucieczka ministrów.**

LIZBONA. Stolica Hiszpanii gorączkowo przygotowuje się do obrony widocznie jednak sam rząd nie wierzy w możliwość utrzymania miasta, skoro przygotowuje sobie już nową siedzibę w Alicante.

W dniu wczorajszym kilku ministrów madryckich wywiozło do Alicante archiwa państwowe i wielkie sumy pieniędzy. Czerwona milicja nie chciała ich wypuścić z miasta. Dopiero, gdy złożyli uroczyste ślubowanie, że w ciągu 24 godzin powrócą do stolicy, zezwolono im na wyjazd.

Na 1 października zwołano posiedzenie Kortezów, które w całości ma być poświęcone sprawom obrony Madrytu. Wczoraj minister wojny wydał dekret, powołujący pod broń ostatnie rezerwy. Za niestawienie się do szeregów grozi doraźnie kara śmierci.

Przed Madrytem budowane są potrójne linie obronne które mają powstrzymać napór wojsk nacjonalistycznych.

**Marsz na północ.**

LIZBONA. Wojska gen. Varela, które zajęły Toledo, posuwają się pośpiesznym marszem na północ nie napotykając nigdzie na silniejszy opór ze strony czerwonych.

Najbliższym celem powstańców jest zdobycie Aranjuezu. Miasto to stanowi ważny punkt węzłowy, tędy bowiem prowadzą drogi i linie kolejowe z Madrytu do Walencji i Alicante.

Na froncie Północnym zacieśnianie pierścienia wokół Bilbao postępuje szybko naprzód. Po klęsce czerwonych pod Toledo wśród milicji w Bilbao zaznaczył się zupełny upadek ducha. Prawdopooobnie miasto podda się bez walki.

## P.P.S. nie ma kandydatów do Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Po niedzielnych wyborach aktualne jest zagadnienie wyboru prezydenta m. Łodzi.

P.P.S. która odniosła największy sukces wyborczy, wprowadza do Rady miejskiej 34 radnych z pośród których tylko 20 jest członkami P.P.S., a 14 sympatyków komuny.

P.P.S. jako najliczniejszy klub z Radzie zamierzała wybrać własnego prezydenta i wiceprezydentów.

P.P.S. w gronie swoich ludzi nie ma kandydatów, posiadających odpowiednie kwalifikacje na tle stanowiska. Dlatego istnieje możliwość, że podczas wyborów zarządu miejskiego wysunięta zostanie kandydatura jednego z działaczy społecznych, sympatyzujących z P.P.S.

## 350 milionów złotych

**Tyle zarobimy na dewaluacji franka**

WARSZAWA. Wskutek dewaluacji franka francuskiego — jak oblicza jedno z warszawskich pism popołudniowych — zyskuje Polska poważne sumy dzięki zmiejszeniu się wysokości naszych zobowiązań płatnych we frankach które obecnie w przolioczeniu na złote redukują się o ok. 30 proc.

Przedewszystkiem chodzi tu o długi państwowe. W ogólnej sumie zadłużenia naszego skarbu państwa zagranicą, wynoszącej 3 i ćwierć miljarda, Francja zajmuje drugie (po Stanach Zjednoczonych) miejsce z sumą blisko 2,3 miljardów franków, co odpowiadało dotychczas 800 miljonom złotych, teraz zaś zmniejszy się o 240—270 milionów.

Zobowiązania prywatne wobec Francji wynosiły z końcem roku z., o ile o zadłużenie banków chodzi, 75 milionów złotych czemu przeciwstawiło się po stronie naszych wierzytelności do Francji 17 mil. I tu więc wobec salda debetowego prawie 60 mil. zyskujemy do 20 milj. zł. Mniej uchwytna jest wysokość zadłużenia przemysłu, można jednak w przybliżeniu powiedzieć że tutaj zysk dewaluacyjny będzie conajmniej równy zyskowi w pozycji kredytów bankowych jeśli nie większy.

W handlu zagranicznym z Francją wartość przywozu francuskiego, wynoszącego obecnie 45 milj. zł. w skali rocznej, zmniejszy się mniej więcej o 15 mil., z drugiej strony mniejsze będzie również inkaso naszego eksportu, wynoszącego rocznie ok. 40 mil. zł. który straci około 12—14 mil. zł.

W ogólnej sumie można ocenić zysk Polski, osiągnięty dzięki dewaluacji waluty francuskiej na z górą 300 miljonów zł, do czego przyłączą się jeszcze analogiczne zyski w stosunku do franka szwajcarskiego i guldena holenderskiego (w rozrachunkach bankowych i przemysłowych, gdyż nasze zobowiązania skarbowe w tych walutach są minimalne). W sumie zysk Polski na dewaluacji walut zachodnich wyniesie okrągło 350 milionów zł.

Wreszcie o ile w następstwie międzynarodowej stabilizacji walut doszłoby również do przeliczenia pożyczki stabilizacyjnej na nowe parytety, to jej globalna suma, wynosząca obecnie 400 mil. zł. obniżyłaby się o ok. 150 milionów zł.

**Majątek ziemski — darem na FON**

Notariusz z Warszawy p. Tyborowski, podarował na Fundusz Obrony Narodowej majątek ziemski Bawernica, leżący nad granicą polskoniemiecką w „Szwajcarii Kaszubskiej“.

Wspaniały ten dar jest budującym dowodem zrozumienia haseł obrony państwa i na actych Kaszubach odbił się szerokim echem.

## Narada u Wodza Naczelnego z udziałem p. premjera i ministrów.

We wtorek popołudniu odbyła się — jak słychać — u Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Smigłego-Rydza konferencja, w której wzięło udział kilka członków rządu z p. premjerem gen. Sławoj Składkowskim i p. wicepremjerem inż. Kwiatkowskim na czele.

Konferencja ta miała dotyczyć aktualnych zagadnień w związku z ostatnio ogłoszonymi zarządzeniami finansowymi zagranicą.

## „Belgja zawdzięcza Polsce swą niepodległość państwową“

**mówi belgijski minister.**

WARSZAWA. Podczas obiadu, którym podejmowano w poniedziałek belgijskiego min. gospodarki van Isackera, min. przem. i handlu Roman wygłosił przemówienie, na które odpowiadał następnie minister belgijski.

Min. Roman zaznaczył, że przyjazd gościa belgijskiego świadczy o zacieśnieniu się więzów przyjaźni między Polską i Belgją.

W odpowiedzi swej min. van Isacker nawiązał do formy, w której na niedawnym zjeździe katolickim w Malinej ks. kard. Hlond ujął wzajemny stosunek i analogję, istniejące między Polską i Belgją, mianowicie, że Belgja jest Polską zachodu, Polska jest Belgją wschodu. Polska dała Belgji przykłady niepospolitej wielkości ducha.

Co więcej — oświadczył minister — zawdzięczamy wam w znacznej mierze naszą niepodległość państwową, nasze istnienie jako narodu“.

Mówca dał wyraz uczuciu głębokiego podziwu, jakie budzi w Belgji zmartwychwstanie Polski i dzieło odrodzenia dokonane pod kierownictwem twórcy odrodzonej Polski i organizatora państwa — Marszałka Piłsudskiego.

Wysiłki podejmowane przez rząd polski we wszystkich dziedzinach życia narodowego, wywarły głębokie wrażenie. Dotyczy to zwłaszcza stworzenia Gdyni.

## Bank Gospodarstwa Krajowego stwierdza poprawę sytuacji gospodarczej.

WARSZAWA. Jak stwierdza B. G. K. ostatnie dwa miesiące przyniosły wyraźną poprawę sytuacji gospodarczej kraju. Poprawa ta miała swe główne źródło przedewszystkiem w ożywieniu ruchu budowlano-inwestycyjnego, jak również w pewnym stopniu w zaznaczającej się poprawie w rolnictwie.

Znaczne ożywienie ruchu budowlanego, jak również robót inwestycyjnych spowodowało wzrost zatrudnienia w szeregu gałęzi przemysłowych. Produkcję zwiększały przedewszystkiem cementownie, cegielnie i huty szklane, następnie przemysł drzewny.

Wzrosła również wytwórczość hut szkła, przemysłu metalowo maszynowego i elektrotechnicznego. Wzrastający zbyt na rynku krajowym poczynił się do zwiększenia wydobycia węgla. Przemysł włókieniczy przystąpił do produkcji na sezon zimowy, zwiększając wydatnie zatrudnienie zakładów.

Jeśli chodzi o rolnictwo, to dzięki korzystnej tendencji na rynkach zagranicznych i wykorzystanie kredytów zaliczkowych i zestawowych, uniknęło ono w roku bieżącym zwlekłego po żniwach spadku cen. Znaczna poprawa notowań zbóż w porównaniu z rokiem ubiegłym oraz zwiększony zbyt w dużej mierze zagranicą w szeregu artykułów rolnych przyczyniają się do podniesienia zdolności nabywczej wsi i sytuacji finansowej rolnictwa. Swiadczy o tem zwiększony zbyt nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych, oraz innych artykułów sprzedawanych na rynku wiejskim.

Na rynku pieniężnym nastąpiło ostatnie całkowite uspokojenie.

Wypłacalność w przemyśle i handlu poprawiła się ostatnio i daje się również stwierdzić pewna poprawa wypłacalności w rolnictwie.

### Dewaluacja franka faktem dokonanym. Senat przyjął projekt ustawy dewaluacyjnej

PARYZ W godzinach wieczornych po zakończeniu dyskusji ogólnej, w czasie której dłuższą mowę wygłosił minister finansów, Senat przystąpił do głosowania i uchwalił 141 głosami przeciwko 125 całość projektu ustawy walutowej w brzmieniu, ustalonym przez komisję finansową Senatu.

PARYZ. Po 26-cio godzinnej debacie w w izbie deputowanych, kolejno uwaga społeczeństwa przeniosła się na obrady Senatu, Już uchwały najsilniejszego ugrupowania Senatu t. zw. lewicy demokratycznej a potem komisji finansowej, odrzucające całą część socjalną ustawy finansowej, wykazały głęboko sięgające opozycyjne stanowisko senatu wobec polityki rządu, który coraz bardziej zajmował pozycję ochronną.

### Powstańcy odrzucili pomoc 2.000-y ochotników irlandzkich.

LONDYN. Przywódca faszystów irlandzkich gen. O'Duffy przybył dziś do Valladolid, gdzie zaofiarował władzom powstańczym usługi 2.000 zwerbowanych przez siebie ochotników.

Jak donosi „Evening Standart" gen. Cabanellas nie przyjął tej propozycji, oświadczając że Hiszpania nie życzy sobie, aby w walce o jej wyzwolenie brali udział cudzoziemcy.

## Akcja Katolicka Mężczyzn.
### Zjazd Katolickiego Związku Mężów w Warszawie

WARSZAWA. 27 bm. w Domu Katolickim im. Piusa XI odbył się doroczny z j a z d delegatów Katolickiego Związku Mężów, przy udziale przedstawicieli Kat. Stow. Mężów ze wszystkich diecezyj. Celem jej było wydanie opinii o przygotowanym przez prezydjum zarządu projekcie programu pracy Związku i jego Stowarzyszeń na rok 1936/37. Po przemówieniu wstępnem przewodniczącego adw. Domańskiego pierwszy referat pt. „Hasło episkopatu i sposoby jego realizacji" wygłosił dyrektor Związku dr. A. Żukowski. Następnie zabrał głos dyr. Kat. Związku Młodzieży M. i Z. ks. prałat dr. L. Bilko, który w dłuższym wywodzie omówił szczegółowo sprawę współdziałania organizacji mężczyzn i młodzieży męskiej w ramach Akcji Katolickiej. Ostatni referat dotyczył problemu wychowania i miał tytuł: „Współczesne tendencje wychowawcze w szkole z punktu widzenia pedagogiki katolickiej". Wygłosił go p. St. Bogdanowicz, dyrektor gimnazjum św. Wojciecha w Warszawie.

Po zakończeniu obrad Konferencji programowej odbyło się posiedzenie krajowego zarządu Związku.

Przygotowany starannie przez dwudniowe obrady zjazd związkowy odbył się w ub. niedzielę przy licznym napływie delegatów z całego kraju. Niektóre diecezje reprezentowane były przez kilkudziesięciu wysłanników, np. Śląsk przysłał 53 delegatów.

Na zjazd przybył J. Em. ks. kardynał Kakowski, powitany entuzjastycznie przez zebranych. Przewodniczący adw. Domański wygłosił przemówienie powitalne w imieniu przeszło stutysięcznej rzeszy mężczyzn, zorganizowanych w Akcji Katolickiej, złożył Arcypasterzowi hołd z okazji Jego złotego jubileuszu kapłańatwa. Zbolei przewodniczący udzielił głosu przedstawicielom organizacyj społecznych.

Po sprawozdaniu z pracy Związku i Stowarzyszeń sekretarz gen. Kat. Stow. Mężów w Katowicach, prof. Marian Sławiński, wygłosił referat pt. „Co wnosi w życie polskie Akcja Katolicka mężczyzn".

Następnie zabrał głos Jego Eminencja, podkreślając w dłuższem przemówieniu doniosłość zadań Akcji Katolickiej, a zwłaszcza stowarzyszeń męskich i udzielił arcypasterskiego błogosławieństwa.

### Diety poselskie na F. O. N.

Ks. poseł dr. Józef Lubelski przeznaczył swoje diety poselskie za m-c październik r. b. na Fundusz Obrony Narodowej, przelewając je do wojewódzkiego Funduszu w Krakowie.

### Agrarjusze czescy żądają rozwiązania partji komunistycznej.

PRAGA. Organ czeskiej partji agrarnej „Venkov" wystąpił — wedle doniesień z Pragi ze sensacyjnym artykułem, wzywającym rząd do rozwiązania partji komunistycznej w całej Czechosłowacji.

„Venkov" polemizuje równocześnie w niezwyle ostry sposób z pismem socjalistycznem „Pravo Lidu", przyczem stwierdza, że rozwiązanie partji komunistycznej wpłynie dodatnio zarówno na wewnętrzną, jak i zagraniczną politykę Czechosłowacji. W tym wypadku bowiem stanie się nieaktualną opinja zagranicy, iż Czechosłowacja jest twierdzą bolszewizmu.

## Madryt oskarża Niemcy, Włochy i Portugalię przed forum Ligi Narodów

GENEWA. Zgromadzenie Ligi Narodów kontynuowało dziś przy kompletnym braku zainteresowania dyskusję generalną nad działalnością Ligi.

Cała natomiast ciekawość kuluarów ligowych skupiła się na wielce tajemniczych dokumentach przysłanych sekretariatowi Ligi przez hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych del Vayo.

Jak wiadomo. w swym przemówieniu na Zgromadzeniu min. del Vayo zaatakował trzy państwa za udzielanie pomocy powstańcom i zapowiedział złożenie pewnych dokumentów. Dokumenty te, w których sformułowane są zarzuty pod adresem Włoch, Niemiec i Portugalii, zostały rzeczywiście złożone w sobotę w sekretariacie Ligi Narodów.

Sekretariat stanął na stanowisku, że nie będzie ogłaszał dokumentów, dotyczących sprawy, która nie została formalnie wniesiona na porządek dzienny. Traktuje on te dokumenty jako załączniki do mowy del Vayo i zamierza ogłosić je w protokółach, który wydane będą za kilka tygodni, gdy już zgromadzenie będzie skończone.

Min del Vayo może wprawdzie zażądać wniesienia sprawy na porządek obrad Ligi, ale z różnych stron odradzają mu wywlekanie w Genewie spraw hiszpańskich, wskazując że dyskusja nad nimi mogłaby jeszcze pogłębić rozbieżności międzynarodowe.

### Niemcy o zagadnieniu kolonialnem Polski.

„Berliner Tageblatt" z dn. 22 września korzysta ze znanej deklaracji min. Becka w Komisji Mandatowej Ligi Narodów, aby w dłuższym artykule wstępnym swego warszawskiego korespondenta omówić rację polskiego problemu kolonialnego. Dziennik przedewszystkim podkreśla konsekwencję polskiej polityki kolonialnej, która, opierając się na stale rozrastającej się wewnętrzno-krajowej organizacji (przyczem kreśli historję „Ligi Morskiej i Kolonialnej), liczącej obecnie przeszło pół miljona członków nie zaniedbała żadnej okazji, aby podkreślić, że przy pierwszej dyskusji na tematy kolonialne zabierze głos i Polska. Czas tej międzynarodowej dyskusji jest niedaleki — dodaje dziennik. W dalszym ciągu artykułu jego autor, von Dewitz, podnosi dwa argumenty przemawiające za przyznaniem Polsce kolonii; moment rosnącego przeludnienia oraz niedostatecznej ilości surowców, (w pierwszym rzędzie rudy żelaznej). Autor przyznaje, że z tych argumentów w warunkach polskich moment przeludnienia jest ważniejszy, ponieważ nadmiar ludności powinien być ulokowany raczej w koloniach niż w rozbudowanym przemyśle. Polska zdaniem autora powinna w zindustrializowanej Europie pozostać krajem agrarnym. Dziennik niemiecki zastrzega się tylko przed wysuwaniem ze strony polskiej argumentu, jakoby Polsce przysługiwały dawne kolonie niemieckie w proporcji, w jakiej obecnie ziemie polskie partycypowały w dawnem Cesarstwie Niemieckim.

## Skrzynka z ametystu
POWIEŚĆ

14 (Ciąg dalszy).

— Wzywać cię nie miałem też bynajmniej zamiaru. Rzeczą konieczną, iżbym widział się sam na sam z panną Camerden. (On także nie nazywał jej Dorotą). Poproszę Albertynę, iżby nam towarzyszyła dla zachowania pozorów jedynie. Pragnę, abyś mógł powiedzieć każdemu, kto się do drzwi zbliży: „Widziałem, że tam wszedł Sinclair z panną Murray."

— Mam zatem stać w sieni na straży?

— Zechcesz to uczynić, proszę.

Trzecia wybiła na zegarze.

— Już późno — zawołałem — lepiej może zaczekać do rana.

— I pilnować się przed ciekawie nadstawionemi uszami całego domu? Nie; są rzeczy, których nie można odkładać na jedną chwilę, ani, na jedną minutę. Muszę wybadać tę dziewczynę. Pamiętaj, że jestem właścicielem flakonika i że zawarta w nim kropla trucizny zabiła starą kobietę.

— Sądzisz, iż uległa śmierci wskutek zażycia tej kropli?

Niewątpliwie.

Nic nie odpowiedziałem i poszedłem spełnić jego życzenie.

Wszedłszy do biblioteki, zapaliłem gaz, zobaczyłem, czy drzwi do oranżerii otwarte. Rozglądając się następnie dokoła, przekonałem się, że szezlągi nie były zajęte, że Sinclair mógł tu bezpiecznie prowadzić swe bolesne badanie. Potem przeszedłem do sieni, słabo, oświeconej.

— Tu będę na nich oczekiwał — pomyślałem, przechadzając się tam i napowrót krokiem przyspieszonym, świadczącym o wewnętrznem rozdrażnieniu.

Naraz jasna smuga światła wdarła się przez drzwi uchylone. Sądziłem, że ktoś czuwa wraz ze mną, ale nie dojrzałem i nie słyszałem nikogo. Nie dochodził mnie nawet głos pani Armstrong. Sinclair zatem będzie mógł przejść tędy niepostrzeżenie.

Smuga światła, o której wspomniałem, pochodziła ze schodów, oddanych na użytek służby w drugiej sieni i na nich to Sinclair słyszał poprzedniego wieczoru owo skrzypnięcie. Czy jej stopa wywołała ten szelest, a jeśli tak było, dla czego schodziła tą stroną? Z obawy, z przerażenia, z żalu? Uciekała przed sobą samą, czy przed „tamtem?" Byłbym chciał wiedzieć, gdzie ją znaleziono? Nie miałem sposobności o to zapytać.

Postąpiłem krok jeszcze naprzód i sam dziwić się zacząłem memu zapomnieniu.

Swiatło pochodziło z pokoju, gdzie złożone zostały podarki ślubne. Powinienem był o tem pamiętać, tej nocy jednak zatraciłem wszelką zdolność, prócz możności odczuwania grozy strasznego położenia. Rzuciłem wejrzenie na detektywa, któremu zlecono pilnować podarków. Siedział spokojnie, zajęty strażą i nie odwrócił nawet oczu, gdym się zbliżał. Obowiązkiem jego było strzedz powierzonych mu kosztowności i wszystko inne nie obchodziło go wcale. Wobec doświadczonego niepokoju zapomniałem o tym człowieku; nie wiem, czy pamiętał o nim Sinclair, a jednak on tu siedzieć musiał czas dłuższy.

Wróciwszy do głównej sieni, posłyszałem kroki na schodach, niebawem ujrzałem schodzące dwie panny w towarzystwie Sinclair'a. Powiodło mu się tedy wykonać powzięty zamiar; skłonił Dorotę do stawienia się na wezwanie. Jakiż będzie tego rezultat? Czy przetrzymam ciężką chwilę okrutnej niepewności?

Gdy przechodziły pod lampą gazową, rzuciłem przelotne wejrzenie na Albertynę, utkwiwszy dłużej wzrok w Dorotę. Nic z ich twarzy wyczytać nie mogłem. Przerażenie wyłącznie czyniło obie szytywnemi w ruchach i bladość pokryła ich policzki; zdawały się w równym stopniu być silnie wzruszone. Jeśli jednak piersi obu rozpierała okrutna trwoga, o ile więcej to uczucie spotęgowane być musiało u Doroty, idącej chwiejnym krokiem, podczas gdy Albertyna szła odważnie, bez wahania. Panna Camerden, wskutek widocznie zawrotu głowy, dochodząc do biblioteki, rzuciła się w tył, jakby uciekać zamierzała. Jedno wszelakoż wejrzenie Albertyny, jedno słowo Sinclair'a dodało jej siły; weszła i drzwi zamknęły się za nimi. Zostałem na straży, z sercem szarpanem niepewnością.

Nie chcę nużyć czytelnika opisem cierpień moich, raczej dozwolę mu wejść za Sinclair'em do biblioteki. C. d. n.

# JARMARKI

## w miesiącu październiku.

| | | |
|---|---|---|
| 2 | października | **Lidzbark** zwierzęcy |
| 4 | „ | **Kowalewo** kramny |
| 6 | „ | **Działdowo** zwierzęcy |
| 7 | „ | **Lubawa** zwierzęcy |
| 8 | „ | **Łasin** zwierzęcy |
| 13 | „ | **Kiełpiny** zwierzęcy |
| 14 | „ | **Nowemiasto** ogólny |
| 21 | „ | **Kurzętnik** zwierzęcy |
| 28 | „ | **Mroczno** zwierzęcy |

# Kronika.

**Nowemiasto**, dnia 2 października 1936 r.

| | |
|---|---|
| Piątek | Aniołów Stróżów, Teofila |
| Sobota | Kandyla i Ewalda M. m. |
| Niedziela | Franciszka z Asyżu |
| Poniedziałek | *Placyda m.* |

Słońca: wschód o godz. 5.22 zachód o godz. 17.05

## Rejestracja pojazdów mechanicznych.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 5 i 19 października 1936 roku od godziny 8-ej do 14-ej.

## Dekret o wstrzymaniu eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych.

Groźba eksmisji z dniem 30 września dla lokali handlowych i przemysłowych została usunięta. Dzisiejszy dziennik ustaw przynosi dekret Prezydenta R.P. o odroczeniu eksmisji.

Odroczenie to może zadecydować sąd aż do 31 marca 1939 r.

Jeżeli nawet przed ukazaniem się dekretu Sąd wydał już wyrok eksmisyjny to wykonanie jego może byé również odroczone. Jeżeli zaś najemca dokonał w lokalu inwestycyj które się jeszcze nie zamortyzowały, to sąd jest obowiązany odroczyć eksmisję do czasu zamortyzowania inwestycji, nie dalej jednak jak do 31 marca 1939 r.

Dekret powyższy wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

## Radio-aparaty wolne od zajęcia egzekutorskiego.

Brak jest dotychczas prawnych przepisów, w myśl których aparaty radiowe służące do odbierania audycyj zostałyby wyłączone spod zajęcia komorników sądowych oraz sekwestratorów i egzekutorów skarbowych. Jednak istnieją przepisy, które częściowo udzielają ochrony radioaparatom, uznanym na całym świecie jako użyteczność publiczna.

Rozporządzenie o egzekucjach skarbowych w par. 61 postanawia, że zobowiązanemu do płacenia podatku służy prawo żądania, aby organ egzekucyjny odstąpił od zajęcia tego przedmiotu, a więc w tym wypadku odbiornika radiowego, o ile inne pozostałe przedmioty wystarczają do zaspokojenia poszukiwanej należności. Przy zajęciu za podatki radio-aparatu, należy zwrócić się do dokonywującego zajęcie z powołaniem się na art. 61. Gdyby prośba nie została uwzględniona, należy w ciągu 7 dni złożyć zażalenie do właściwego urzędu skarbowego wskazując na niezgodne z przepisami postępowanie egzekutora.

Sprawę tę wyjaśniło Min. Skarbu na zapytanie Polskiego Radia.

# Z miasta i powiatu.

## Komunikat.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowymmieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godz. 10 do 13-tej w niżej podanych miejscowościach:

Krotoszyny 7. X. br. Prątnica 13. X. br. Mroczno 15. X. br. Lubawa 9 i 30 X. br. Łąkorz 20. X. br. Rożental 22. X. br. Grodziczno 28. X. br

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) Szczepański.

## PROGRAM

### „Tygodnia Szkoły Powszechnej" w czasie od 2—8 października br.

**W niedzielę dnia 4 października br.**

Kwesta uliczna na rzecz Towarzystwa. O godz. 14-tej pochód propagandowy szkół na boisko miejskie, gdzie odbędą się **zawody balonowe**, oraz różne ciekawe gry i zabawy.

W ciągu tygodnia Szk. Powszechnej odbywać się będzie zbiórka domowa oraz zapisywanie nowych członków Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powszechnych.

**Dnia 11 października**

urządza Komitet Tygodnia Szkoły Powszechnej **zabawę taneczną** dla dorosłych w sali gimnastycznej Szkoły Powszechnej. Początek o godzinie 8-mej.

P.p. Kupców uprasza Komitet o propagandowe urządzenie wystaw w czasie trwania Tygodnia Szkoły Powsz.

## Dobroczynna impreza „Dzieci Marii".

**Nowemiasto.** Wielki ból doby współczesnej to bezprzykładna nędza tak powszechna tak wielka. Złagodzić ją może tylko miłość i miłosierdzie chrześcijańskie. Nie odpowiedzieć na tę palącą potrzebę chwili byłoby zamykaniem oczu na to co dziś najważniejsze, na łzy, które płyną z oczu tak wielu. Dlatego też Stowarzyszanie Dzieci Marii dorocznym zwyczajem, aby rozniecić trochę radości w sercach dziatek rodzin najbiedniejszych, urządza w dniu 4 października o godz. 19.30 w sali Hotelu Centralnego przedstawienie z następującym programem:

1) Przypowieść o dziesięciu pannach (osnuta na tle Ewangelii św.

2) U wód Krynicy Komedja w 3-ch aktach.

Stowarzyszenie zwraca się z wielkim apelem i gorącą prośbą do Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy o poparcie tej imprezy przez wzięcie udziału. Niechaj nikt nie poskąpi tej drobnej ofiary na tak doniosły cel, pomnąc na słowa Jezusa „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią".

Próba generalna odbędzie się w piątek dnia 2 bm. o godz. 16.30

## Program „Tygodnia Szkoły Powsz. w Lubawie"

Piątek 2 października br. o godz. 12-ej.
Pochód młodzieży szkolnej gimnazjum i szkół powszechnych. Zbiórka na dziedzińcu szkoły powszechnej.
Po południu. Sprzedaż nalepek i żetonów.

Niedziela 4 października br. Od godz. 7,45 do godz. 2,30
Kwesta uliczna.

Czwartek 8 października br, o godz.17-ej.
Wieczorek dla dzieci z udziałem rodziców w auli gimnazjum miejskiego.

W ciągu całego tygodnia werbowanie członków do T. B. Sz. P.

Podając powyższe do wiadomości publicznej, zwracamy się do Szanownego Obywatelstwa z gorącą prośbą, by dając wyraz zrozumieniu tak doniosłej sprawy, poparło czynnie nasze wysiłki w czasie akcji „Tygodnia Szkoły Powszechnej". Niechaj w czasie tego tygodnia każdy obywatel zapisze się na członka Towarzystwa, wszak nikomu nie jest obcą troska o przyszłość kultury duchowej Polski A więc zapisujcie się na członków, a przyczynicie się do rozwoju i wzrostu Mocarstwowej Polski. Tylko 2 złote rocznie, płatne kwartalnie. Zapisy przyjmują kierownictwa szkół powszechnych. Komitet.

## W sprawie wieczorku.

**Lubawa.** W związku z „Tygodniem Szkoły Powszechnej" Komitet wykonawczy zwołał zebranie Opieki rodzicielskiej obu szkół powszechnych z udziałem nauczycielstwa gimnazjum i szkoły powszechnej, które odbyło się dnia 1 bm. pod przewodnictwem p. kuratora Wolbeka. Zebranie miało na celu utworzenie komitetu pań dla zorganizowania bufetu na wieczorku, mającym odbyć się dnia 8. X, 36 w Auli Gimnazjum Miejskiego. Przewodniczącą wybrano p.Czajkowską oraz 14 Pań jako członkinie W tym celu Panie przeprowadzą kwestę domową w Poniedziałek, d. 5 i wtorek, d. 6 bm.

Uprasza się społeczeństwo, by, ze względu na wzniosły cel, hojnie składało dary, tak w naturze, jak i w gotówce na ręce kwestujących Pań.

Całkowity dochód przeznacza się na cele Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Komitet.

# Z dalszych stron.

## Niemka skazana za lżenie Narodu Polskiego. Wyrok: 5 miesięcy aresztu.

**Toruń.** P. Hildegarda Przybulewska, mieszkanka wsi Kamionka pow. toruńskiego, żywiła do swej sąsiadki Polki jakąś urazę i przy każdej nadarzającej się sposobności wszczynała kłótnie. W końcu czerwca br. przybyła p. Hildegarda pod dom sąsiadki i biorąc za pretekst niby to pobicie jej dziecka przez sąsiadkę, obrzuciła ją wyzwiskami, a że ta ostatnia na zaczepki nie reagowała, rozwścieczona Niemka poczęła wymyślać od „Polnische Schweine", „Polnische Bande" i t. p. i to w obecności kilkunastu widzów, których zwabiły krzyki.

Oskarżona nie przyznała się do winy, oświadczając iż podobne doniesienie zrobili na nią ze zemsty, bo ona nigdyby podobnych słów nie pozwoliła sobie powiedzieć.

Ponieważ zeznania świadków potwierdziły winę oskarżonej, sąd skazał oskarżoną za lżenie Narodu Polskiego na 5 miesięcy aresztu oraz ponoszenie kosztów sądowych.

## Tajemnicza wyprawa kajakiem z Tczewa do Torunia

### Nieznany kajakowiec padł w Toruniu z wycieńczenia.

Onegdaj na ul. Szosa Bydgoska w pobliżu restauracji „Zieleniec" zaniemógł z wyczęcienia Janeczek Stanisław który przypłynął kajakiem z Tczewa do Torunia. Wymienionego karetką pogotowia odstawiono do Szpitala Miejskiego. Janeczek był bez dokumentów i środków do życia i po zwolnieniu go ze szpitala przytrzymany został przez Komisarjat III celem ustalenia tożsamości.

## Skazanie kupców-żydów za demokracyjne zamknięcie sklepów.

WARSZAWA. Sąd Okręgowy w Warszawie zatwierdził wyrok Sądu Starościńskiego, skazującego na szereg kar i grzywień około 100 żydów-kupców warszawskich, którzy dopuścili się demonstracji przeciwko wyrokowi sądowemu w sprawie o zajścia w Przytyku przez zamknięcie sklepów.

## Śmiertelna ofiara awanturników.

**Nowy Sącz.** W restauracji Suskiego w Nowym Targu bawiło się wesoło towarzystwo złożone z miejscowych obywateli. Nie podobało się to przebywającym w sąsiedniej ubikacji awanturnikom, a to Antoniemu Mozdyniewiczowi i Stanisławowi Mozdyniewiczowi, to też postanowili przerwać te zabawe. W tym celu weszli do pokoju w którym znajdowało się to towarzystwo i siłą wywlekli na pole jednego z uczęstników tej zabawy Michała Kmaka. Nie poprzestając na tem, dotkliwie go pobili poczem zbiegli. Niestety obrażenia pobitego były śmiertelne Załamanie czaszki, a następnie zapalenie opon mózgowych spowodowały śmierć Kmaka.

## Okradziona przy pomocy czarów

### Dziwne opowiadanie służącej

**Gdynia.** Weronika Czermachówna, służąca zamieszkała w Gdyni, została okradziona przy pomocy... czarów.

Dziewczyna opowiada, że przybyła do niej nieznana kobieta, zbierająca stare rzeczy dla biednych dzieci. W trakcie rozmowy nieznajoma zwierzyła się jej, że zna różne czary i gusła, zaproponowała, że jedną z takich magicznych sztuk zademonstruje. Mówiąc to napełniła szklankę wodą i postawiła ją pod łóżko. Po jakimś czasie wyjęła ją stamtąd i kazała Czermachównie intensywnie wpatrywać się w szklankę.

Dziewczyna twierdzi, że ujrzała najpierw w szklance trupią główkę, a następnie zauważyła, że woda w ciągu kilku chwil wyschła, a w szklance pozostała tylko trupia główka.

Jednocześnie opanował dziewczynę bezwład, w czasie którego nieznajoma kobieta z całą swobodą zaczęła pakować jej rzeczy i wyniosła je z mieszkania.

Czermachówna oprzytomiała dopiero po 2 godzinach i wówczas zrozumiała, że padła ofiarą złodziejki.

## Tragedia gdyńskiej „Trędowatej"

W Gdyni przy ul. Swiętojańskiej 48, zatrudniona była w charakterze służącej 30-letnia Janina Iwaszkiewiczówna. Do chlebodawców jej przychodził często w odwiedziny jeden z wyższych oficerów marynarki wojennej. Iwaszkiewiczówna, która usługiwała przy stole i często podawała oficerowi płaszcz, zakochała się w nim na zabój.

## Fraszka o ptaszkach.

Chełpiły się ptaki,
Ze ten taki, a ten taki —:
„Ja mam szyję smukłą!" — „Ja piękne
pióra!" —
„Z wszystkich pieśni najmilsza moja
koloratura!" —
„Lecz moja piosenka skoczna i wesoła!" —
„Ja pięknie latam i w powietrzu zataczam
k o ł a!"...
A Tukan, ptak o dużym żółtym dziobie,
Nic nie mówi, lecz tak myśli sobie:
„Chwalcie wasze piękne głosy,
Kanarki, słowiki i kosy.
Chwalcie swoje pióra, głupie pawie,
I ty chwal swoją szyję, łabędziu na stawie...
Komu się przyda głos wasz i barwne pierzę
Ja jestem pożytecznym, bo mną się **pierze**!
Nikt z was tego nie zrobi, co ja potrafię;
To też gdy praczka ujrzy na mydle mą
fotografję,
Woła radośnie: Witaj, dobry TUKANIE!
Bez ciebie mi się żadne nie udaje pranie...
Tak myślał sobie TUKAN rozumny,
Z pogardą patrząc na ptaków chór,
zarozumiały i dumny.

Dziewczyna nie zdradziła swej tajemnicy i postanowiła odebrać sobie życie. Zamknąwszy się w swym pokoiku, otworzyła kurki gazowe. Rano znaleziono ją martwą. W kurczowo zaciśniętych palcach trzymała fotografię oficera.

Tragedia nieszczęśliwie zakochanej dziewczyny w oficerze wysokiej rangi zdaje się pochodzić z ostatnio granego w Gdyn. fimlu pt. „Trędowata". Rozumiejąc, że uczucie nie ma żadnych szans zaspokojenia, gdyż dzieli ich olbrzymia przepaść społeczna — dziewczyna postanowiła zejść z tego świata.

Skąd wzięła fotografię swego ideału—niewiadomo ; Tajemnicę tę zabrała gdyńska „trędowata" do grobu

## Polska zamierzałaby przedstawić swoje żądania kolonjalne w razie jeśliby Niemcy wysuwały tę kwestję.

Pod takim nagłówkiem umieszcza „Le Petit Parisien" z dn. 22 bm. notatkę dotyczącą ostatniego wystąpienia min. Becka w związku z wyborem nowego członka Komisji Mandatowej w Genewie.

Nawiązując do tego wystąpienia, jak również do interwencji Ambasadora R. P. w Londynie u rządu ang. w sprawie emigracji żydowskiej do Palestyny, powyższe pismo francuskie pisze: „większość dzienników polskich utrzymuje, że problem kolonjalny dla Polski nie ogranicza się jedynie do kwestji emigracji żydowskiej, lecz że Polska musi żądać kolonij dla umieszczenia nadmiaru swojej ludności. Liga Morska i Kolonjalna działa w tym kierunku. Zastrzega się ona skądinąd przed tem jakoby miała być narzędziem polityki niemieckiej. Twierdzi ona, że Polska nie może być nieobecną w chwili gdy Niemcy wysuną kwestję kolonjalną".

# Komunikaty T. R. P.

## Przypominamy

w ostatniej chwili jeszcze, że w poniedziałek dnia 5 października 1936 r. odbędzie się w Lubawie na sali Hotelu pod Orłem i we wtorek dnia 6 października 1936 r. w Nowymmieście na sali Rady Powiatowej (w Starostwie).

### Pokaz owocowo-warzywniczy.

W pokazie tym winni wystawić swoje owoce i warzywa oraz rośliny specjalne wszyscy rolnicy i ogrodnicy z terenu pow. lubawskiego.

Do zwiedzania pokazów zapraszamy wszystkich tak rolników — ogrodników jak i inne warstwy naszego społeczeństwa.

Próby owoców, warzyw i roślin należy przywieźć jak najwcześniej, gdyż od godz. 8 do 11 muszą być urządzone stoiska. Otwarcie pokazu nastąpi o godz. 11.

Zwiedzać pokazy należy pomiędzy godz. 11 a 17. O godz, 17 nastąpi zamknięcie pokazów.

A więc prosimy **pamiętać, poniedziałek Lubawa a wtorek Nowemiasto.** Tow. Roln. Pow.

## Regulacja składek przez członków powyżej 50 ha

Prosimy członków naszych powyżej 50 ha. o uregulowanie składek w terminie do dnia 10 października 1836 r.

Zaznaczamy, że tym wszystkim rolnikom powyżej 50 ha. którzy nie uregulują składek do dnia 10. X. 36 r. wstrzymana zostanie z dniem 1 listopada 1936 r. wysyłka biuletynu, a pozatem wstrzymane zostaną ulgi przysługujące członkom K. R.

Nadmieniamy, że w terminie do 15. X. 36 r. Towarzystwo Rolnicze Powiatowe musi wygotować nowe spisy członkow powyżej 50 ha. i w spisach tych zamieścić tylko tych rolników, którzy składkę uregulowali.

A więc prosimy pamiętać o uregulowaniu składki.

Tow. Roln. Pow.

## Urzędowanie komisarza ziemskiego.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe niniejszem komunikuje, że począwszy **od 1 października 1936 r. będzie urzędował komisarz ziemski** p. Pawlik **w Brodnicy w każdy wtorek** w Starostwie w Nowymmieście (pokój nr. 12). Tow. Roln. Pow.

# Ruch Towarzystw.

## Zebranie Kółek Rolniczych na niedzielę dnia 4 X. 36 r.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1) Mroczno | o godz. | 12-ej | 6) Łąkorz | o godz. | 16-ej |
| 2) Gierłoż Pol. | „ | 14-ej | 7) Wawrowice | „ | 17-ej |
| 3) Byszwałd | „ | 14-ej | 8) Wonna | „ | 15-ej |
| 4) Lubawa | „ | 16-ej | 9) Gryźliny | „ | 17-ej |
| 5) Nowydwór | „ | 17.30 | 10) Ostaszewo | „ | 15-e |

### Pochlebne słowo o Gdyni p. min. Isackera

Belgijski minister gospodarki narodowej van Isacker zwiedził przed południem portowe zakłady przemysłowe, urządzenia przeładunkowe oraz motorówką baseny portowe. W południe p. minister Roman wydał na motorowcu „Piłsudski" śniadanie na cześć gościa belgijskiego. Statek „Piłsudski" był pod galą banderową. Na pierwszym maszcie zaciągnięta została flaga belgijska. Po śniadaniu nastąpiło szczegółowe zwiedzenie motorowca „Piłsudski".

Pan min. Isacker zapytany o wrażeniach z pobytu w Gdyni, oświadcza co następuje:

„Oglądałem dziś port gdyński, pierwszy port na Bałtyku. Nigdzie dotychczas nie spodkałem tak nowoczesnych urządzeń i tak doskonałego porządku, jak tutaj. Port Gdynia który obsługuje tak wielkie i ważne zaplecze, będzie w najbliższych latach otoozony wspaniałym miastem, rozbudowanym na otaczających go wzgórzach i zasługuje na uwagę ze względu na rozmach, z jakim zostaje zrealizowany".

Po przyjęciu na statku goście belgijscy udali sie na zwiedzenie miasta, którego panoramę oglądali z Kamiennej Góry, poczem wyjechali do nowobudującego się portu rybackiego w Wielkiej Wsi.

Po powrocie do Gdyni nastąpił o godzinie 19.05 odjazd do Katowic. Gości żegnali na dworcu kolejowym wicekomisarz rządu inż. Szaniawski i dyrektor urzędu morskiego inż. Łęgowski

---

Numer akt: Km. 909/36

## Obwieszczenie
### o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w **Lubawie** rewiru I **Antoni Idzior** mający kancelarję w Lubawie ul. 19 Stycznia Nr. 4 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

**dnia 7. października 1936 r. o godz. 14-tej w Wąsiołach, pow. działdowski** odbędzie się

**1-sza licytacja ruchomości,**

należących do **Tytusa Popławskiego zam. w Wąsiołach**, pow. działdowski składających się z stogu żyta około 105 ctr. oszacowanych na łączną sumę **682,50 zł.**

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa, dnia 10. września 1936 r.

**Idzior,** komornik.

### Straszna katastrofa kolejowa w Niemczech
## 200 osób zabitych i rannych
### Czarne flagi na wszystkich dworcach

Wczoraj około godz. 3 nad ranem wydarzyła się w pobliżu stacji kolejowej Lamberg w Niemczech wstrząsająca katastrofa kolejowa.

Pociąg osobowy, zdążający z Berlina do Piławy, zderzył się z pociągiem towarowym.

Skutki katastrofy były okropne.

Siłą zderzenia oba parowozy zostały rozbite i odrzucone na tor sąsiedni.

Część wagonów spadła do rowu, część zaś wbiła się w ziemię tak, że pierwsze wozy pociągu berlińskiego tworzyły zbitą masę.

W katastrofie zginęło lub odniosło rany przeszło 200 pasażerów.

Obydwaj maszyniści i ich pomocnicy zostali zabici. Katastrofa nastąpiła wskutek źle nastawionego semaforu.

Na miejsce okropnego wypadku wysłano pociągi ratownicze z Piławy i okolicznych stacyj.

Gruzy obu pociągów zatarasowały cały tor.

Z pod szczątków rozbitych wagonów wydobywa się zabitych i rannych, których jęki dochodzą z pod spiętrzonych rumowisk.

Wskutek katastrofy ruch komunikacyjny na tej linii został wstrzymany. Naprawa toru potrwa około 2 dni.

Pociągi tranzytowe zdążające z Berlina przez terytorium polskie do Malborga, przechodzą drogą okrężną.

Pociągi z terytorium Niemiec przybyły do Tczewa z 7-godzinnym opóźnieniem.

Konduktorzy tych pociągów opowiadali przedstawicielowi Expresu porannego, że na miejscu tragicznej katastrofy rozgrywają się dantejskie sceny. Na pierwszą wiadomość o tragedji przybyło ze wszystkich stron Niemiec wiele osób w poszukiwaniu swych krewnych. Stacja Lamberg obok której wydayrzła się tragiczna katastrofa odległa jest od Chojnic o 170 kilometrów.

Na znak żałoby wszystkie stacje od Piławy do granicy polskiej zostały udekorowane flagami opuszczonemi do połowy masztu.

### Najstarsza kobieta świata.

Wiele zainteresowania budził zawsze każdy najstarszy mężczyzna na świecie, najstarszymi kobietami interesowano się mniej. Obecnie „odkryto" najstarszą kobietę na świecie. Żyje ona w Johannesburg, w Południowej Afryce. Liczy 130 lat, nazywa się Anna Louw. Jest jedynie żyjącą kobietą, która wzięła udział w wyprawie Boerów do Transvaalu w r. 1838. Był to pierwszy wypadek osiągnięcia tych stron przez Boerów w ich krytych wozach. Mała Anna była córką kolorowych rodziców i mieszkała w Kapsztadzie jako mała niewolnica. Przyłączyła się do wyprawy boerskiej, przeżyła pierwsze chwile wolnego państwa, a bohatera Burów — Krügera, pamiętała jako 12-letniego chłopca.

---

## PROGRAM RADIOWY.

### Warszawa — sobota 3. X.

6.30—8.00 Aud. poran. 12.03 Przegląd prasy roln. 12.13 Dzien. poł. 12.23 Konc. 13.10 Chwilka gosp, dom. 14,30 Muzyka rozrywkowa 15,35 Wiadom. gosp. 15.45 Słuchow. z okazji Tygodnia Budowy Szkół Powsz. 16,15 Koncert 16.45 Poświęcenie Domu Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego 17.05 Konc, sol. 17.50 Feljeton 18.00 Nasz program 18.10 Życie kult. stol. 18.15 Konc. reklam. 18.50 Pogad. aktualna 19.00 Konc, 20.15 Aud. dla Polaków zagr, 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. aktual. 21.00 Koncert 21.30 Wesoła syrena 22.00 Wiadom. sport. 22.15 Konc. 23.oo Muz. tan.

### Toruń — sobota 3. X.

7.30—8.00 Aud. poranna 12.03 Pogadanka roln. 14.30 Płyty 18.10 Płyty 18.25 Wiad. społ. 18.30 Konc reklam.

### Toruń — niedziela 4. X.

10.30 Poranek muz. W przerwie poranku Przegląd teatralny 16.oo Konc. reklam. 19.15 Program na jutro 19.20 Z regionu do regionu 22.20 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P.R. 22.35 Wiad. sport. z Pom.

### Toruń — poniedziałek 5. X.

7.35—8.oo Aud. poran. 12.o3 Konc. 13.00 Płyty 15.15 Konc. reklam. 15.35 Pogad, społ. 15.40 Utwory fortep. 15.oo Rozmowa ze słuchacz. 18.15 Wiadom. sport. z Pom, 18.20 Pogad. aktualna 18.30 Arie operowe 18.45 Program na jutro.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.





Ś. p.

# Antoni Landsberg

**emeryt. kierownik szkoły powszechnej**

zmarł nagle w dniu 27 września br.

Zgonem zacnego i kochanego kolegi do głębi przejęci, żegnają Go

**Nauczyciele(ki) obwodu lubawskiego**

Lubawa, we wrześniu 1936 r.

Liczba czynności 2. K 13/30

## Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w **Naguszewie** i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej **Naguszewo karta 2,** stanowiąca zabudowaną nieruchomość rolną o obszarze **1,39,25 ha. oraz karta 43, o obszarze 0,34,70 ha,** na imię **Antoniego Lewalskiego i żony Klary z Zdziebłowskich** zostanie w drodze egzekucji na wniosek **Ks. Jana Nowickiego** i innych **dnią 2. grudnia 1936 o godz. 10** wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 9. lipca 1930.

Lubawa, dnia 24. września 1936.

**Sąd Grodzki.**

Rok III. Nr. 40

# Dodatek Rolniczy

## EWANGELIA

### na niedzielę osiemnastą po Świątkach

**zapisana u św. Mateusza rozdz. 9, w. 1—8.**

W on czas: Wstąpił Jezus do łodzi, przeprawił się na drugi brzeg i przybył do miasta swego. A oto przyniesiono Mu porażonego, leżącego na łożu. Jezus zaś, widząc ich wiarę, rzekł do porażonego: Ufaj synu! Odpuszczają ci się grzechy twoje. A oto kilku uczonych myślało sobie: On bluźni! Ale Jezus przejrzawszy myśli ich, rzekł: Czemu złe myśli żywicie w sercach waszych? Cóż jest łatwiej? — powiedzieć: „Odpuszczają ci się grzechy twoje" — czy też powiedzieć: „Wstań i chodź swobodnie"? Żebyście jednak wiedzieli, iż Syn człowieczy ma na ziemi moc odpuszczania grzechów, — przeto mówi do porażonego: Wstań, bierz łoże twe, a idź do domu twego. A on zerwał się i odszedł do domu swego. Rzesze zaś, widząc to, przelękły się i wielbiły Boga, który dał taką moc ludziom.

## Nauka.

„Przybył Jezus do miasta swego" to jest do Kafarnaum, gdzie najwięcej przebywał i nauczał. Skoro tylko przybył, przyniesiono Mu porażonego czyli tkniętego paraliżem. Człowiek ten nie mógł władać ręką ani nogą. Przyjaciele jego wzięli łoże, do którego był od lat przykuty, i zanieśli przed dom, otoczony mnóstwem ludu, gdzie Chrystus Pan nauczał. Dachy w Palestynie nie były tak pochyłe jak u nas, lecz płaskie. Wchodziło się na nie z zewnątrz schodami, a do wnętrza domu wiodły z dachu drugie schody albo drabki. Skorzystali z tego ci, co nieśli chorego. Nie mogąc przecisnąć się do Jezusa przez tłum, zagradzający do drzwi domu, weszli na dach domu i spuścili go z łożem do nóg Jezusowych.

„Jezus zaś, widząc ich wiarę, rzekł do porażonego: Ufaj synu, odpuszczają ci się grzechy twoje".

Jako Bóg wiedział Chrystus Pan, że przyczyną jego choroby były własne jego grzechy, chcąc usunąć chorobę, trzeba najpierw usunąć jej przyczynę. Że zaś Chrystus był Bogiem, miał wszelkie prawo po temu, aby mówić: Synu, odpuszczają ci się grzechy twoje.

Lecz faryzeusze („kilku uczonych") myśleli w sobie: On bluźni!

Aby ich więc przekonać, że jest Bogiem, że ma moc odpuszczania grzechów, że nie bluźni, Pan Jezus okazuje wpierw, że jest wszystkowizdzącym, bo powiada im na głowę, co oni myślą: „Czemuż złe myśli żywicie w sercach waszych?"

Następnie zapowiada im, że na słowo Jego chory wyzdrowieje a jeżeli słowo to będzie miało skutek, tak samo przedtem wyrzeczone słowa: Odpuszczają ci się grzechy twoje — sprawiają to, co wyrażają.

Jakie było przerażenie rzeszy, gdy Pan Jezus rzekł: Wstań! a chory zerwał się natychmiast z łoża swego, wziął je na plecy i ruszył ku domowi swemu!

Przekonał przez to Zbawiciel swych nieprzyjaciół, że tak duszę jak i ciało uzdrawiać może.

Oby nas ta ewangelia dzisiejsza przekonała, że we wszystkich cierpieniach i duszy i ciała najlepszym jest lekarzem nasz Boski Zbawiciel. Nie zapomnijmy tylko, że do uzdrowienia powietrzem ruszonego skłoniła go przedewszystkiem wielka wiara tych, co chorego nieśli: Jezus zaś, widząc ich wiarę, rzekł do „porażonego: Ufaj synu!" Z podobną wiarą i ufnością przystępujemy do Jezusa we wszystkich cierpieniach ciała i duszy, a nie zawiedzie nas ten, który powiedział: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy obciążeni jesteście a ja was ochłodzę.

## Żródło wiary wśród morza krwi.

### Tajne pielgrzymki ludu hiszpańskiego na Monserrat.

Barcelona, malownicza stolica Katalonji ciągle jeszcze znajduje się w rękach bolszewików, tępiących bez litości każdy odruch wiary i pobożności wśród ludu. Niemniej jednak pobożni mieszkańcy Barcelony, nie bacząc na niebezpieczeństwa, nieraz wśród gradu kul, przekradają się poza granicę miasta, aby odbyć pielgrzymkę na górę Monserrat, do cudownego obrazu Matki Boskiej.

Niedawno jeszcze zupełnie śmiało podróżowano do tego miejsca świętego, dla Hiszpanow mającego to samo znaczenie, co dlanas Jasna Góra, a dla Francuzów Lourdes. Dziś w czasie rewolucji ciężko się tam dostać, nie widac już tam masowych pielgrzymek, samochodów i wielkich autobusów, ciągnących na góre Manserrat, ale nie brakuje poszczególnych czcicieli „Czarnej Madonny" która w takim cudownem otoczeniu obrała swą siedzibę i stąd od wieków kroluje narodowi hiszpańskiemu.

Na tej górze Monserrat, w odległości 35 km. od Barcelony prawie nad przepaścią, wznosi się potężno bazylika „Morenety" gdyż tak lud hiszpański swą Opiekunkę nazywa. Bazylika posiada dwanaście kaplic. Wielki ołtarz stoi pośrodku prezbiterjum, cały z białego marmuru Tuż poza tabernakulum wznosi się piękny łuk triumfalny, okazujący wysoką podstawę marmu-

rową. Na niej znajduje się tron, na którem spoczywa wyzerunek Czarnnej Madonny.

Według starego podania wizerunek „Morenety“ należał do jakiegoś biskupa z Barcelony, który uchodząc przed Maurami, znalazł się na górze Monserrat, Niechcąc oddawać tej świętości w ręce mohametańskie, z pieczary nie wychodził i zginął tam zgłodu. Na tem miejscu wybudowano klasztor który w roku 1776 oddano zakonowi Benedyktynów,

Sama Madonna z dzieciątkiem jest wykonana ciemnemi farbami na drzewie, Jest to dość nawet zachowany obraz, w rysunku poprawny w wyrazie bardzo pociągający, bogate szaty przykrywają obraz prawie zupełnie, a nawet jego podstawy. Chcąc więc mieć pojęcie o samym obrazie trzeba oglądać go na fotografji. Cudowny ten obraz jest nietylko świętością katalonji, ale kult jego rozszedł się po całej Hiszpanji.

## Projekt organizacji kontroli mleczności.

W nr. 16 „Poradnika Mleczarskiego i Jajczarskiego“ ukazał się ciekawy artykuł omawiający zagadnienie organizacji kontroli mleczności w Polsce 13.000 krów w gospodarstwach drobnych i 63.000 w gospodarstwach większych Wynika z tego, że wysokie koszta kontroli uniemożliwiają korzystanie z niej gospodarstwom włościańskim. Dlatego też ciekawa jest próba zmiany organizacji kontroli przez powiązanie jej z działalnością mleczarni spółdzielczej. Według tego projektu koła kontroli i mleczności powinny być połączone z mleczarniami spółdzielczymi, a kontrola, wykonywana przez lokalnych pomocników-kontrolerów mleczarskich. Obniżyłoby to znacznie jej koszta i ułatwiło rozpowszechnienie.

## Bydło rogate, trzoda chlewna i owce, mogą być sprzedawane na targowiskach tylko na wagę.

Pomorska Izba Rolnicza podaję do wiadomości, że w 71 numerze dziennika ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Przemysłu i handlu z dnia 26. VIII. 36 r. o ważeniu zwierząt rzeźnych sprzedawanych na targowiskach.

W myśl wspomnianego rozporządzenia sprzedaż na targowiskach bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, przeznaczonych do uboju może być dokonywana jedynie na podstawie wagi żywej lub bitej. Ważenie zwierząt na targowisku może być uskutecznione tylko przez zarząd targowiska, za pośrednictwem funkjonarjuszów zaprzysiężonych przez starostwa. Wyniki ważenia winni być stwierdzone na kwicie wagowym wydawanym stronom zainteresowanym.

Doprowadzenie zwierząt do wagi jest obowiązkiem sprzedawcy.

Zainteresowani mogą żądać sprawdzenia w ich obecności, czy waga jest wytarowana. Zażalenia z powodu niewłaściwego zważania powinni być skierowane natychmiast po zważeniu do zarządu (zarządcy) targowiska. Zarząd jest obowiązany przeprowadzić kontrolne ważenie w ciągu godziny od chwili zgłoszenia zażalenia. W wypadku gdy zachodzi wątpliwość lub spór co do rzetelności urządzenia wagowego, miarodajne jest orzeczenie (ekspertyza) urzędu miar. O ile ekspertyza wykaże, że urządzenia wagi są rzetelne, koszty ekspertyzy ponosi osoba która jej żądała, wprzeciwnym zaś razie zarząd targowiska.

Przepisy o obowiązku sprzedaży na podstawie wagi nie stosuje się przy transakcjach oseskami, warchlakami i jagniętami.

## Wywóz masła.

W ciągu 7 miesięcy b. r. wywóz masła z Polski wynosił 5.855.773 kg. przewyższył o 223.565 kg całkowity roczny wywóz z 2935 r. 89 proc. powyższej ogólnej sumy eksportu tegorocznego pokryły centrale spółdzielcze.

## W sprawie płatności pierwszej raty zaległości w. b. Kasach Chorych.

Przypominamy. że w myśl § 4 rozporządzenia Ministra Opieki społecznej z dnia 12 lipca 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. nr. 54 poz. 353), płatna jest w dniu 1. października 1936 r. pierwsza rata salda zadłużenia w b. Kasach Chorych. Jak wiadomo, zadłużenie zadłużenie powstało do dnia 31 grudnia 1933 r. wraz narosłemi do dnia 1 lipca 1935 r. odsetkami zwłoki, karami i grzywnami, zostało zmiejszone z mocy samego prawa o 30 proc. z tego w ten sposób ustalonego salda zadłużenja 40 proc. staje się, począwszy od 1 października br., płatne w czterech równych półrocznych ratach pod warunkiem, że do dnia 15 lutego 1936 roku zapłacone zostały zaległości z tytułu zabezpieczenia od wypadków przy pracy oraz ubezpieczenia emerytalnego i od bezrobocia pracowników umysłowych za lata 1934 i 1935.

Dla przykładu podajemy, że jeżeli przez Ubezpieczalnię Społeczną saldo saldo zadłużenia — po umorzeniu 30 proc. — ustalone zostało na 1.000 zł. w dniu 1 października płatna jest kwota zł 100,— a więc jedna dziesiąta część ustalonego zadłużenia.

W razie niezapłacenia w terminie powyższej raty, wszystkie cztery raty. t. j. 40 proc. ogólnego zadłużenia staje się natychmiast płatne.

## O zwalczaniu motylicy.

Każdy z gospodarzy wie o tym, że istnieje u nas ciężka choroba owiec i bydła, zwana motylicą.

Objawiła się ona zapaleniem wątroby, powstałym wskutek zagnieżdżenia się w niej robaków, zwanych motylicami.

Zwierzęta zarażają się tymi robakami przez zjadanie ich zarążków czyli jajeczek, znajdujących się na mokrych, bagnistych pastwiskach. Zalążki te nazywają się cyrkariami. Po zjedzeniu tych cyrkarii przez bydło lub owce, wylęgają się w nich motylice i osiadają w wątrobie i kanale żółciowym.

Motylice wątrobowe należą do tych pasorzytów, które przechodzą pewne odmiany. Zarażając się nimi nieraz całe stada, nawet przy niedługim pasaniu na bagnistych łąkach, najbardziej są niebezpieczne kałuże, tworzące się przez długotrwałe deszcze.

Objawy choroby motylicowej u owiec polegają na tym, że zwierzęta stopniowo chudną

i tracą chęć do jedzenia, zauważa się mocne zaczerwienienie oczu, niepokój, zgrzytanie zębami, a po dniach kilku na brzuchu i na piersiach zjawiają się obrączki różnej wielkości, choroba wogóle trwa do dwóch tygodni i zwykle kończy się śmiercią zwierzęcia.

U bydła objawy są następujące: s z t u k i chudną, słabną, gorączkują, więcej leżą, stękają, kaszlą, mają biegunkę, a potem zdychają z wycieńczenia.

Przy badaniu wnętrzności sztuk padłych zauważymy, że wątroba ich jest znacznie powiększona, blada, twarda i chrzęści przy krajaniu, kanały żółciowe są powiększone, poszerzone i przepełnione wielką ilością tych motylic. — Co robić, w razie podejrzanych objawów choroby?

Jeżeli podejrzane wypadki zajdą u owiec, to najlepiej jedna lub dwie sztuki zabić i zbadać ich wątrobę, czy nie zawiera w s o b i e motylic.

Przeciwko tej chorobie istnieje dobry i pewny środek zwany „Distol", który leczy motylicę i jej zapobiega, są to pastylki żelatynowe — większe dla bydła a mniejsze dla owiec, które zadaje się chorym zwierzętom odpowiednio do ich żywej wagi. Stosować należy dokładnie, według podanego przepisu na pudełku. Dostać go można w aptekach lub składach aptecznych. Jednocześnie w celu zapobiegawczym i wzmacniającym, bardzo jest pożądane zadawanie owcom i bydłu soli kuchennej w bryłach do lizania. W okolicach, gdzie choroba ta zjawia się corocznie — należy przeprowadzić leczenie „Distolem" późną jesienią — nie czekając nawet na ukazanie się pierwszych objawów chorobowych.

## Sprawozdanie

### z działalności Towarz. Rolniczego Powiatowego w Nowymmieście n. Drw. za rok 1935/36.

(Dokończenie.)

Dotąd jednakże nie wszystkie K ó ł k a Rolnicze w tej materji się wypowiedziały. T. R. P. projektuje utworzenie wspomianej fabryczki na podstawie udziałów bez dalszej opowiedzialności, przy czym udział jeden wynosiłby 10,— zł., a udziałowcem mógłby być każdy obywatel wpłacający udział tak rolnik jak i wogóle z każdego innego stanu. Sprawa ta zainteresowała również Zarząd Miejski Nowegomiasta, który do tej rzeczy przychylnie się odniósł i sam zainteresowany jest powstaniem takiego przedsiębiorstwa. Rolnicy mieliby zbyt na swoje ziemiopłody a bezrobotni pracę.

W dalszym ciągu T.R.P. poczyniło i dalej czyni starania o uzyskanie rabatów od poszczególnych firm przy sprzedaży towarów. Na członków wspierających przystąpili do T.R.P. Rolnik w Lubawie z oddziałem w Nowymmieście oraz F-ma Nikodem Ewentowski. Zaś Drogeria Medycynalna w Nowymmieście i F-ma Jan Dąbkowski w Lubawie zawarły z T. R. P. umowę, na podstawie której udzielają członkom pewnych rabatów stosownie do komunikatu ogłoszonego w biuletynie T.R.P. W sprawach leczenia robotników rolnych TRP. odbyło kilka konferencji ze Związkiem Lekarzy P. P. w wyniku których doszło do zawarcia umowy zbiorowej, z tem, że robotnicy członków K. R. i ich rodziny opłacają za wizytę u lekarzy zamiast 5 zł 2 zł i to na podstawie taksy jednostkowej wzgl. ryczałtowej. Czyniliśmy również starania o obniżenie cen za medykamenty w aptekach, jednakże dotąd bez rezultatu. Uzyskaliśmy natomiast dla robotników rolnych członków TRP. zniżkę w opłatach szpitalnych w Szpitalu św. Jerzego w Lubawie. Taksa szpitalna dla robotników członków K. R. została ogłoszona w jednym z ostatnich numerów biuletynu. Powołane do życia Stowarzyszenie Ubezpieczeń Chorobowych ma na celu ażeby w wypadku szpitalnego leczenia członków i robotników uzyskać pokrycie kosztów leczenia. Ponieważ jednakże ilość wypadków szpitalnego leczenia była dotąd mała, rolnicy dotąd w małej mierze się zgłaszali, tak, że towarzystwo to nie mogło podjąć swojej działalności.

Na tem kończę swoje sprawozdanie z tem zaznaczeniem, że praca TRP. byłaby jeszcze wydajniejszą, gdyby TRP. rozporządzało odpowiedniemi środkami finansowemi i gdyby praca poszczególnych o g n i w organizacyjnych była sprawniejszą.

## Utworzenie Państwowego Instytutu Kultury Wsi

Rada Ministrów przyjęła na ostatnim posiedzeniu projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o Państwowym Instytucie Kultury Wsi.

Projekt ten przewiduje utworzenie Państwowego Instytutu Kultury Wsi jako organu doradczego i pomocniczego administracji państwowej w sprawach kultury wsi.

Zadaniem Instytutu będzie badanie zagadnień, związanych z kulturą wsi, opracowanie metod pracy nad podniesieniem tej kultury oraz poradnictwo w zakresie metod pracy.

Prace Instytutu wykonywane będą przez zarząd, dyrektora Instytutu i radę naukową oraz przez stale lub dorywczo powoływanych pracowników umysłowych.

Rada naukowa składać się będzie z prezesa i członków, powołanych na okres trzech lat przez ministra rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego i ministrem opieki społecznej z pośród osób, pracujących naukowo nad zagadnieniami, związanymi z kulturą wsi i z pośród osób, zajmujących się działalnością praktyczną w tej dziedzinie.

Zarząd Instytutu składać się będzie z dyrektora Instytutu i dwu członków, powołanych przez ministra rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Dyrektora Instytutu powołuje i zwalnia prezes Rady Ministrów na wniosek ministra rolnictwa i reform rolnych, przedstawiony w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Poza tym w pracach zarządu Instytutu brać będą udział delegaci zainteresowanych ministrów, po jednym z każdego ministerstwa.

Instytut podlega ministrowi rolnictwa i reform rolnych.

Organizację i zakres pracy Instytutu określi szczegółowo s t a t u t, uchwalony przez Radę Ministrów.

### W sprawie wprowadzenia w życie rozporządzenia z dnia 9 marca 1931 r. o bezpieczeństwie i higienie pracy.

Komunikujemy, że rozporządzenie z dnia 9 marca 1931 r. o bezpieczeństwie i higienie pracy w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz przedsiębiorstwach z niemi związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego (Dz. U. R. P. nr. 44 poz. 390), które wejść miało w życie już z dniem 1 stycznia 1933 r., następnie na skutek starań organizacyj rolniczych kilkakrotnie było odraczane, ostatecznie wchodzi w życie z dniem 1 października 1936 r.

Rozporządzenie to zawiera wskazówki, jakie środki pracodawca winien stosować w celu ochrony życia i zdrowia pracowników, a mianowicie: maszyny i urządzenia techniczne winny być utrzymywane w stanie zapewniającym pracownikom bezpieczeństwo i higieniczne warunki pracy, poza tym winny posiadać osłony i zabezpieczenia, które można wykonać siłami gospodarskimi lub przy pomocy rzemieślników wiejskich. Maszyny nabyte po dniu 1 października 1937 r. lub urządzenia techniczne, wykonane po tym terminie, winny posiadać potrzebne osłony i zabezpieczenia. Narzędzia, posiadające ostre części, winny być przechowywane i transportowane do miejsca pracy w sposób, zapewniający bezpieczeństwo lub posiadać w tym celu odpowiednie zabezpieczenia. Znajdujące się w obrębie podwórza gospodarskiego lub w pobliżu stałego miejsca pracy oraz w budynkach otwory, doły pomosty, schody, studnie, głębokie zbiorniki wody itp., winny posiadać zabezpieczenia, zapobiegające nieszczęśliwym wypadkom. W przedsiębiorstwach przetwórczych lokale, w których stale odbywa się praca, winny być dość obszerne, odpowiednio oświetlane, ogrzewane i wentylowane. Studnie winny być odpowiednio zabezpieczone przed zanieczyszczeniem. wreszcie w obrębie podwórza gospodarskiego winny znajdować się czysto utrzymywane ustępy.

Dalsze punkty rozporządzenia, odnoszące się do mieszkań służbowych, sprzętu gospodarskiego, obsługi zwierząt gospodarskich oraz wykonywania robót szczególnie niebezpiecznych, zwierają wskazówki, które należy stosować dopiero w miarę wydawanych przepisów na podstawie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o bezpieczeństwie i higienie prac. Dotychczas żadne przepisy w tym zakresie nie zostały wydane.

Nadzór nad wykonaniem rozporządzenia sprawują powiatowe władze administracji ogólnej oraz inspektorowie pracy, działający w granicach przysługujących im kompetencji.

Winni przekroczenia przepisów rozporządzenia ulegną karze grzywny do 50 zł, o ile dany czyn nie podlega karze surowszej w myśl innych przepisów. Do orzekania o przestępstwach, przewidzianych w rozporządzeniu, właściwe są sądy państwowe.

W przeciwieństwie do województw centralnych, wschodnich i południowych, w których powyższe rozporządzenie ma zastosowanie jedynie do gospodarstw o obszarze powyżej 30 wzgl. 15 ha, w województwach poznańskiem i pomorskiem odnosi się ono do wszystkich gospodarstw, w których zatrudnieni są pracownicy rolni, bez względu na ich obszar.

Nadmieniamy, że akcja powyższa zbiega się z akcją bezpieczeństwa pracy która w zamian za obniżkę składki na ubezpieczenie od wypadków w rolnictwie prowadzona będzie w najbliższym czasie z ramienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przez specjalnych instruktorów bezpieczeństwa pracy ustanowionych przy Izbach Rolniczych.

### 25-lecie Ziemianek Pomorskich.

W pierwszych dniach października br. Towarzystwo Ziemianek Pomorskich obchodzić będzie uroczyście jubileusz 25-lecia swego istnienia. Towarzystwo to powstało jeszcze w r. 1911 i przez cały czas, czy to w latach niewoli czy w wolnej odrodzonej Ojczyźnie rozwijało swą działalność dla dobra ziemiaństwa polskiego na Pomorzu. Od szeregu lat przewodniczącą Towarzystwa jest p. ministrowa Maria Janta Połczyńska, która niemało położyła zasług w rozwoju tej zasłużonej organizacji. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w dniu 12 października w Grudziądzu i rozpoczną się mszą św. o godz. 9 w kościele farnym. O godz. 10 odbędzie się w sali Rady Miejskiej w Ratuszu uroczyste otwarcie zjazdu, w którym weźmie udział przewodnicząca Rady Naczelnej Ziemianek Polskich p. Eleonora Dzarnowska. Na zjazd zapewniono daleko idące zniżki kolejowe, to też niezawodnie zjazd będzie bardzo liczny.

---

### Odgryzł żonie nos aby obrzydzić ją innym

**Warszawa.** Wczoraj do ambulatorjum Ubezpieczalni Społecznej zgłosiła się zbroczona krwią kobieta, p. Zofia K., ekspedientka z zawodu. Okazało się że pacjentka ma zraniony nos tak, że część trzymała się ledwo na skórce. Dokonano zaraz opercji zeszycia.

Nieszczęśliwa zeznała, że na ul. Belwederskiej napadł na nią jej mąż, który pragnąc zemścić się za porzucenie go, odgryzł napadniętej czubek nosa i uciekł. Porzucony oddawna odgrażał się p. Zofii K., że oszpeci ją tak, aby nikomu nie podobała się.

Oszpecona kobieta nie chciała zawiadomnić policji w obawie przed zemstą męża-terrorysty.

### Dowcipy Temidy.

Bogini sprawiedliwości miewa czasami jak każda „bogini", swe kaprysy, których nieporównana pomysłowość zatrąca niekiedy o dziedzinę ponurego żartu. Trybunał w Debreczynie rozpatrywał niedawno skargę zawodowego żebraka, kaleki o jednej nodze, który w wypadku tramwajowym postradał drugą nogę. Kaleka skarżył zarząd tramwajów miejskich o odszkodowanie. Sąd oddalił skargę, uzasadniając swe stanowisko tem, że ze względu na „zawód" powoda, utrata drugiej nogi nie tylko nie stanowi przeszkody w jego zarobkowaniu, lecz przeciwnie znakomicie zwiększa szanse jego powodzenia jako zawodowego żebraka.

Wyrok ten, jedyny w swoim rodzaju, przejdzie do roczników sprawiedliwości, jako największe może curiosum XX-go wieku — wieku postępu i... humanitaryzmu.